Stefan Wójcik

Konserwacja malowidła "Chrystus w Tłoczni Mistycznej" w zakrystii kościoła NMPanny w Stargardzie Szczecińskim

Ochrona Zabytków 36/3-4 (142-143), 260-264

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

workers from the Toruń University of Nicolaus Copernicus. After removing the remaining parts of white-washes from the painting with scalpes and bread crumb, plaster loosened from the base was cemented with a 15—25% water emulsion of vinyl polyacetate (Talens, Holand) with the addition of whiting as an extender. A serious problem represented yellow stains appeaning on the surface of the painting caused by a migration of ferric salts during smoothing down the blisters. It was possible to remove the staining partially by putting wet compresses from wood-wool. Attempts to impregnate blisters from inside with solutions of Paraloid in toluen and of PMB in acetone ended in failure. The missing parts in the painting were done with hatching (trateggio). Preserved parts of polychromy made it possible to reconstruct the form and colours of basic elements. Water-colour paints made by Talens and Winsor Newton were used for retouching. A preliminary stylistic analysis suggests the effect of Czech painting, pronounced in particular in the figure of St Jacob. A full hictoric and iconographic interpretation will be possible only after the uncovery of all polychromy.

STEFAN WÓJCIK

KONSERWACJA MALOWIDŁA „CHRYSTUS W TŁOCZNI MISTYCZNEJ" W ZAKRYSTII KOŚCIOŁA NMPANNY W STARGARDZIE SZCZECIŃSKIM

„Kościół NMPanny w Stargardzie należy do najznakomitszych dzieł średniowiecznej architektury nie tylko Pomorza Zachodniego, ale w ogóle północnych terenów Europy Środkowej" [1]. Początki budowy kościoła sięgają prawdopodobnie końca XIII w., a jej zakończenie nastąpiło w 1499 r.: budowę zakrystii ukończono w 1404 r.

Malowidło „Chrystus w tłoczni mistycznej", znajdujące się w górnej części zachodniej ściany zakrystii, jak sugeruje K. Kalita [2], mogło powstać po 1400 r. Malowidło to, o wymiarach 200×250 cm, od góry zakończone ostrym łukiem, przedstawia Chrystusa w tłoczni mistycznej i klęczącą po prawej stronie Madonnę. Na symbolicznie ukazanej tłoczni w postaci prasy do wyciskania winogron stoi prawie nagi Chrystus, wspierający się na krzyżu i obejmujący go lewą ręką, w której trzyma rózgę, przy czym dolna część krzyża stanowi jedną ze śrub prasy. Na dole znajduje się naczynie, do którego spływa wyciskany sok. Z prawej strony klęczy Matka Bos-

[1] K. Kalita, *Kościół pw. NPMarii w Stargardzie Szczecińskim*, Szczecin 1978 r., maszynopis w posiadaniu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, a cytat pochodzi ze wstępu. Jest to obszerne opracowanie oparte na dotyczącej tematu literaturze i dostępnych źródłach archiwalnych. Wszystkie dane historyczne zaczerpnięto z tego opracowania.

[2] M. Kalita, op. cit., s. 50. Żaden z autorów zajmujących się wcześniej wystrojem wnętrza kościoła NMPanny w Stargardzie Szczecińskim nie wspomina o malowidle w zakrystii, co mogłoby sugerować, że malowidło aż do gruntownego remontu w latach 1905—1911, kiedy je konserwowano, mogło być zamalowane lub nawet zatynkowane.

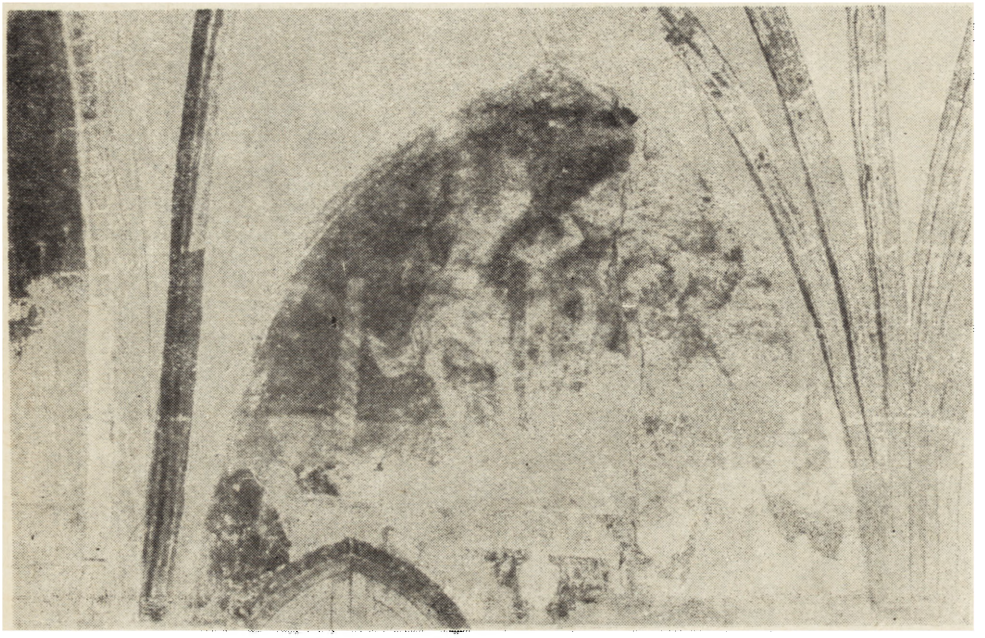

1. Kościół NMPanny w Stargardzie Szczecińskim — „Chrystus w tłoczni mistycznej", fotografia sprzed 1945 r.

1. St Mary's Church in Stargard Szczeciński, "Christ in a Mystical Press", photograph from before 1945

2.3.4. Kościół NMPanny w Stargardzie Szczecińskim — „Chrystus w tłoczni mistycznej", stan przed konserwacją

2.3.4. St Mary's Church in Stargard Szczeciński, "Christ in a Mystical Press", condition prior to conservation

ka, a wokół niej trzy białe wstęgi z nieczytelnymi, gotyckimi napisami, prawdopodobnie wersety z *Pisma Świętego*.

Cała scena umieszczona jest na neutralnym tle koloru czerwieni, z pasem zielonej trawy u dołu, prasa i krzyż są w kolorach jasnych ugrów, postać Chrystusa jasna, szara, płaszcz Madonny o barwach zieleni [3].

Malowidło uległo częściowemu zniszczeniu tuż przed przystąpieniem do prac konserwatorskich. Obraz miał pionowe spękania na skutek pęknięcia ściany. Z prawej strony widoczny był szeroki pas ubytków tynku, który uzupełniono zaprawą wapienno-piaskową prawdopodobnie podczas prac prowadzonych w latach 1905—1911. Ubytek ten zniszczył częściowo głowę i dłonie Madonny. Z tego też okresu pochodzą prawdopodobnie dwa kowalskie gwoździe wbite pośrodku u dołu dla przytwierdzenia odspojonego tynku. Następne duże ubytki tynku stwierdzono u dołu po lewej stronie, spowodowane drzwiami wnęki, która w tym miejscu wchodzi nieco na malowidło. Cała powierzchnia malowidła była bardzo mocno przetarta i podrapana, z niewyraźnym, a w większości nie istniejącym rysunkiem, farba w dużym stopniu sproszkowana, ale z dobrze zachowanymi, dość intensywnymi kolorami. Tynk był nieznacznie tylko rozłożony, popękany, ale bardzo twardy, odspojony niemal na całej powierzchni, trzymający się podłoża jedynie w nielicznych punktach.

Przed rozpoczęciem prac konserwatorskich, podczas oczyszczania ścian i żeber sklepiennych w zakrystii przez osobę do tego nie przygotowaną, zniszczono nieświadomie prawie całą lewą połowę malowidła, a więc postać Chrystusa z krzyżem i częściowo prasę. Zniszczeniu całego malowidła zapobiegła przypadkowo moja interwencja. Warstwa malowidła zrzucona została z wysokości kilku metrów na podłogę (dolna krawędź malowidła znajduje się na wysokości ponad 2 m, najwyższy punkt ponad 4 m), zamieniając się w gruz złożony z kilku tysięcy kawałków tynku, z których największe nie przekraczały 1 dcm² powierzchni, najmniejsze miały powierzchnię około 0,5 cm². Okolicznościami łagodzącymi straty były: stosunkowo niezbyt duża

[3] Badania niektórych barwników wykazały obecność czerwieni żelazowej, żółtego ugru, zieleni miedziowej.

5. Kościół NMPanny w Stargardzie Szczecińskim — cząsteczki zniszczonego malowidła

5. St Mary's Church in Stargard Szczeciński, parts of damaged painting

wysokość, drewniana podłoga oraz podważanie tynków dłutem, a nie skuwanie młotkiem.[4]

Malowidło o spoiwie białkowym, wykonane na pobiałce wapiennej i zaprawie wapienno-piaskowej różnej grubości (od kilku mm do 1,5 cm), ma gładką, ale nierówną powierzchnię. Bardzo różna grubość tynku wynika przede wszystkim z nierówności muru, które wyrównywano zaprawą. Przed zniszczeniem części malowidła program prac konserwatorskich przewidywał przede wszystkim przytwierdzenie do podłoża odspojonego tynku, a następnie utrwalenie spudrowanej farby, oczyszczenie powierzchni, uzupełnienie ubytków i punktowanie. Po zniszczeniu zastanawiano się, czy część malowidła, która spadła, jest do uratowania? W pierwszym momencie postanowiono przede wszystkim zebrać i zabezpieczyć wszystkie, nawet najdrobniejsze odpryski tynku, a dopiero potem szukać możliwości ułożenia ich i przytwierdzenia na pierwotnym miejscu.

Największą trudność sprawiała mała czytelność fragmentów, stąd przy składaniu można było kierować się głównie kolorem i kształtem. Nie zdążono też wykonać dokumentacji fotograficznej (miała być pierwszym etapem prac konserwatorskich), która ułatwiłaby odtworzenie malowidła; dysponowano jedynie dość słabo czytelną fotografią sprzed 1945 r.

Po podjęciu decyzji o próbie odtworzenia malowidła, najpierw posegregowano wszystkie fragmenty tynku kolorami, a następnie rozważano różne warianty realizacji. Początkowo układano większe fragmenty malowidła na płytach szklanych licem do góry, zaklejano powierzchnię papierem i zakładano na ścianę. Było to jednak nie do zrealizowania przede wszystkim z uwagi na bardzo różną grubość tynku. Następnie próbowano układać fragmenty malowidła na płytach szklanych licem do dołu, przy jednoczesnej obserwacji układanego fragmentu przez szybę, a później zalewać zaprawą i w całości zakładać na ścianę. Jednakże niewyraźny rysunek malowidła, a zwłaszcza bardzo dużą ilość małych cząsteczek tynku nie gwarantowały prawidłowego ułożenia. Gdyby nawet dało się to wykonać, założone na ścianę malowidło straciłoby zupełnie swoją fakturę, powierzchnia byłaby gładka jak płyta szklana, co byłoby rażące zwłaszcza w zestawieniu z pozostałą, nie zniszczoną częścią malowidła.

Po wielu podejmowanych próbach i niepowodzeniach postanowiono składać cząsteczki malowidła bezpośrednio na ścianie, wykorzystując układ cegieł, wyraźnie widoczne fugi oraz wszystkie charakterystyczne ślady zachowane na cegłach, jak wgłębienia, wybrzuszenia nierówności, zarysowania itp. — ich negatywy były odciśnięte na odwrociach kawałków tynku. Znacznym, a niekiedy ułatwieniem o decydującym znaczeniu była też duża różnica w grubości tynku.

Po założeniu kilkudziesięciu największych i najbardziej charakterystycznych dla malowidła kawałków tynku wykorzystano fotografię sprzed 1945 r., wyświetlając ją epidiaskopem na ścianie w skali 1:1 i nanosząc farbą rysunek bezpośrednio na ce-

6. Kościół NMPanny w Stargardzie Szczecińskim — „Chrystus w tłoczni mistycznej", naniesienie rysunku i początek prac przed odtworzeniem malowidła

6. St Mary's Church in Stargard Szczeciński, "Christ in a Mystical Press", puting the outline and early work prior to the reconstruction of the painting

[4] J. Mar, *Konserwatorska przygoda*, „Spotkania z zabytkami", nr 3, 1980, s. 59—60.

7. 8. Kościół NMPanny w Stargardzie Szczecińskim — „Chrystus w tłoczni mistycznej", fragment, dalsze odtwarzanie malowidła

7. 8. St Mary's Church in Stargard Szczeciński, "Christ in a Mystical Press", detail, further reconstruction of the painting

glaną ścianę. Ponieważ zdjęcie było niezbyt czytelne, a malowidło już wówczas było przetarte i nie miało wyraźnego rysunku (zwłaszcza głowa Chrystusa) — nie we wszystkich fragmentach dało się nanieść dokładny rysunek. Dlatego też odtwarzano malowidło poczynając od największych kawałków tynku. W miarę postępowania prac dopasowywano małe cząsteczki, co było już zadaniem łatwiejszym. Tynk podklejano polioctanem winylu w emulsji wodnej z dodatkiem drobno przesianego piasku, zabezpieczając przed odpadnięciem zaprawą wapienno-piaskową, aż do częściowego wyschnięcia. Przy naklejaniu sąsiedniego fragmentu zaprawę tę usuwano. Ponieważ przy upadku na ogół we wszystkich fragmentach tynku nastąpiły częściowe wykruszenia brzegów, przerwy wypełniono zaprawą wapienno-piaskową.

Prawą, nie zniszczoną część malowidła, ze znacznie odspojonym i popękanym tynkiem, podklejano również polioctanem winylu w emulsji wodnej. Całość — w tym również odtworzoną część malowidła — po oczyszczeniu utrwalono 1—3% wodnym roztworem mieszaniny polioctanu winylu z alkoholem poliwinylowym i dodatkiem 5-chlorofenolanu sodowego, a następnie oczyszczono alkoholem etylowym zabrudzenia powstałe od dymu i sadzy, bowiem w prawym kącie zakrystii funkcjonowała przez długi czas tzw. koza — piecyk żelazny służący do ogrzewania zakrystii. Kity założone podczas poprzedniej konserwacji usunięto i założono nowe, wapienno-piaskowe. Punktowano kreską poziomą barwnikami suchymi z alkoholem poliwinylowym. Duży pionowy ubytek, który już podczas poprzedniej konserwacji nie był punktowany, ze względu na niemożność zrekonstruowania części twarzy i dłoni Madonny pozostawiono bez punktowania.

Pomimo dużych trudności w odtworzeniu zniszczonego malowidła, ponad 90% fragmentów tynku udało się założyć dokładnie tam, skąd zostały oderwane. Pozostałe kilka procent, których już w żaden sposób nie dało się umieścić dokładnie na swoim

9. Kościół NMPanny w Stargardzie Szczecińskim — „Chrystus w tłoczni mistycznej", malowidło odtworzone w całości z uzupełnionymi ubytkami tynku

9. St Mary's Church in Stargard Szczeciński, "Christ in a Mystical Press", painting reconstructed in full with missing plasters made up

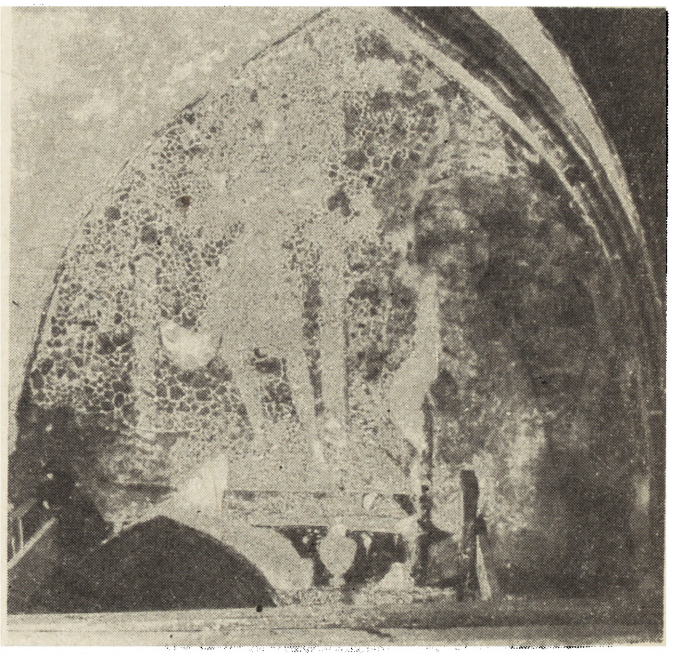

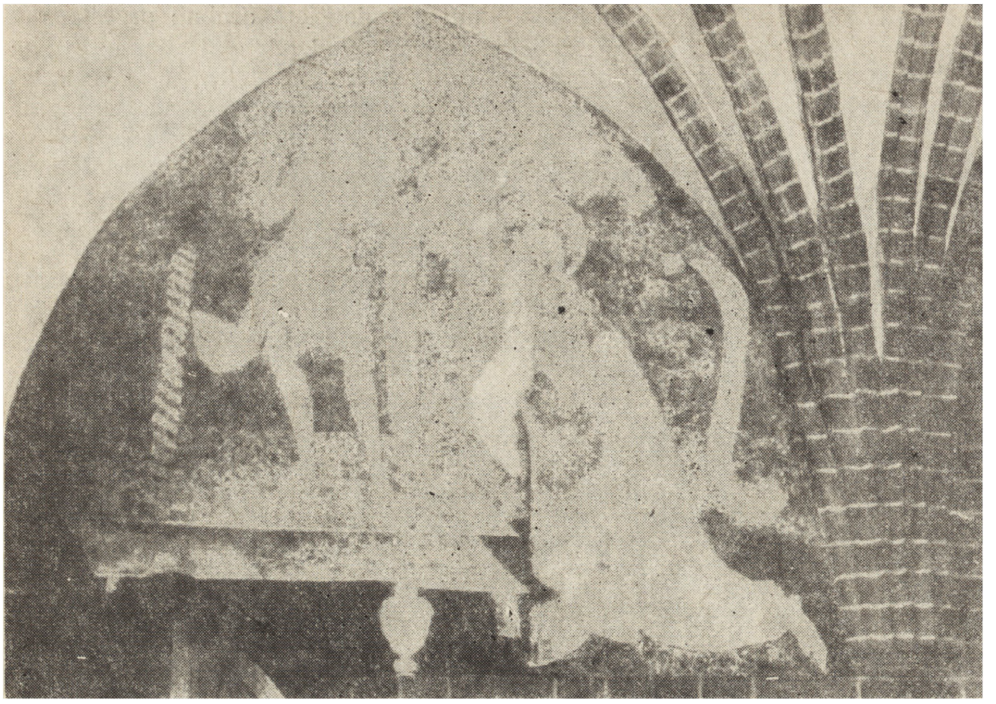

10. Kościół NMPanny w Stargardzie Szczecińskim — „Chrystus w tłoczni mistycznej", stan po zakończeniu konserwacji (wszystkie zdjęcia: M. Paździor)

10. St Mary's Church in Stargard Szczeciński, "Christ in a Mystical Press", condition after conservation

miejscu, założono w miejscach najbardziej prawdopodobnych.

Obecnie lewa, odtworzona część malowidła swoim wyglądem nie różni się od części prawej i po upływie ponad 10 lat od zakończenia konserwacji nie stwierdzono żadnych zmian. Istniejące pęknięcia ścian okazały się ustabilizowane, a malowidło zachowuje do chwili obecnej świeżość kolorów, czemu sprzyja zapewne małe, odizolowane pomieszczenie, bez większych wahań temperatury i wilgoci, jak również przytłumione światło dzienne.[5]

mgr Stefan Wójcik
Muzeum Pomorza Środkowego
w Słupsku

[5] Konserwację malowidła przeprowadził autor w 1971 r. wspólnie ze Zbigniewem Drywą.

THE CONSERVATION OF THE PAINTING "CHRIST IN A MYSTICAL PRESS" IN THE VESTRY OF ST MARY'S CHURCH IN STARGARD SZCZECIŃSKI

A Gothic painting "Christ in a Mystical Press", hanging onthe west wall in the vestry of St Mary's Church in Stargard Szczeciński, dates back to 1400. The painting on the west wall in the vestry of St Mary's Church depicts Christ embracing the Cross and standing on the press for grape squeezing as well as Our Lady kneeling on the righ side. In 1971 the left part of the painting was ruined unintentionally by taking the plaster off the base. There remained a few thousand pieces of plaster in different sizes ranging from 1 dcm² to 0.5 cm². After numerous attempts to rescue the painting, basing on a protograph from before 1945 the drawing (in 1:1 scale) was put on the wall by means of epidiascope and employing, in the absence of a clear drawing of the painting as well as varying thickness of the plaster, characteristic traces on bricks, hollows and bulges, scratches and refits, the negatives of which were impressed in plaster; all ruined part of the painting was put anew on the same place, gluing pieces of plaster with a solution of vinyl polyacetate and fine sand. The whole of the paining was cleaned, while powdered paint was fixed with 2—3% water solution of vinyl polyacetate and polyvinyl alcohol with sodium-5-chlorophenolan. Part of the painting sticking to the base, in which plaster got detached, was fixed with a water solution of vinyl polyacetate. Missing plasters were made up with lime- and sand mortar, and horizontally hatched with dry dyes and polyvinyl alcohol.